

(ataków kołtuństwa polskiego ciąg dalszy)

*..... gdy występny się pyszni
biedny jest w udręce
i ulega podstępom,
które tamten uknuł*
Psalm 10, 2

Wrocławskie wydanie „Gazety Wyborczej” (z dnia 16.03.2012) informuje, że grupa radnych miejscowego ratusza ostro zaprotestowała przeciwko planowanemu na czerwiec br. koncertowi znanej irlandzkiej wokalistki folkowej Sinead O'Connor. Koncert ma się odbyć w ramach trzydniowej imprezy pod nazwą **WrocLoveFest** (okazją ku temu jest doroczne Święto Wrocławia). Przypomnieć warto, iż gród nad Odrą, stolica Dolnego Śląska to miasto mieniące się wielokulturową metropolią tej części Europy, nazywane często z tego tytułu „miastem spotkań”, a przede wszystkim miasto które w 2016 roku ma stać się na 12 miesięcy Europejską Stolicą Kultury. Zgodnie z zasadami przyznawanego przez Unię Europejską tego tytułu owa Stolica ma promować różnorodność europejskiej kultury, jej komplementarność i zarazem mozaikę (to siła Europy), bogactwo, pokazywać czym Europa może przyciągać i kusić „Innego” spoza tego kontynentu.

*Uważam, że zaproszenie tej artystki było błędem i nie wstydzę się
o tym mówić. Reprezentuję w Radzie także środowisko katolickie.*
radna **Maria ZAWARTKO**

Warto też przypomnieć, że pomysłodawczynią tej idei była znana wszystkim wielka humanistka, celebrytka — w najlepszym tego słowa znaczeniu - znakomita aktorka, wokalistka i polityk grecki Melina Mercouri, która 13 maja 1985 r. podczas spotkania Rady Europy zaproponowała ideę zintegrowania Europejczyków za pomocą kultury, co doprowadziło właśnie do powstania inicjatywy pod dzisiejszą nazwą — Europejska Stolica Kultury.

Argumenty niektórych wrocławskich radnych w tej materii są rzeczywiście **z księżycą**, graniczą z najzwyczajszym kołtuństwem, prymitywnym religianctwem i pospolitym obskurantyzmem. I najsmutniejsze jest to, iż ci **wybrańcy** wrocławian reprezentują podobno (?) pro-europejską, otwartą, nowoczesną opcję Prezydenta Miasta Rafała Dutkiewicza. Wśród nich pojawiają się też nazwiska znane z okresu opozycji demokratycznej, tak silnej na Dolnym Śląsku w okresie lat 80. XX wieku. Ciekawe czy o taką wolność wypowiedzi, artystycznej ekspresji, pluralizm postaw i światopoglądów, o takie pojęcie demokracji i swobody interpretacji świata walczyli ?

Czy ktoś chciał wywołać awanturę ?
radny **Szymon HOTAŁA**

Ta kontrowersja — nader wątpliwej konduity (z punktu widzenia prowokacji artystycznej tak wszechobecnej we współczesnej sztuce i kulturze, jak i wolności, pluralizmu oraz podstawowych kanonów demokracji) — dotyczy demonstracyjnego zniszczenia na scenie (1992) zdjęcia Jana Pawła II w proteście przeciwko nieludzkiemu, niehumanitarnemu i niegodnemu współczesnej demokratycznej i wyemancypowanej z dogmatów rzeczywistości wolnego świata nauczaniu Watykanu w przedmiocie homoseksualizmu. Ten protest irlandzkiej wokalistki dotyczył też skandali pedofilskich toczących niczym rak od dziesięcioleci Kościół rzymsko-katolicki w **patrymonium** św. Patryka.

Żle ma się kraj (to za T.Judtem) gdy wykształcony muzykolog, czyli fachowiec, merytorycznie przygotowany i lepiej niżli inni znający niuanse muzyki, jej wartość, czystość głosu, skalę, piękno i humanistyczne wartości niesione przez sztukę S.O'Connor, na dodatek będący reprezentantem ogółu mieszkańców Wrocławia co wymaga patrzenia nie partykularnego, nie ciasnego i zaściankowego (w najgorszym tego słowa znaczeniu), stoi na stanowisku jawnego religianctwa, przesądów oraz „prywaty” intelektualnej. Właśnie w takiej materii.

Może więc celnie pisał w swych **Rozmyślaniach** cesarz-filozof Marek Aureliusz; *"Duszycką jesteś dźwigającą trupa" ?*

Prywatne poglądy, preferencje muzyczne, kulturowe, a także (a może - przede wszystkim)

religijna wiara owych radnych na prawdę nie mogą mieć jakiegokolwiek znaczenia. To rudymentarne zasady demokratycznego i nowoczesnego porządku administracyjno-prawnego.

Na koncert nie pójdę. Nie do końca rozumiem, dlaczego wybrano akurat tę artystkę.

radny **Bogdan ANISZCZYK**

Widać, że Karol Wojtyła nadal jest w naszym kraju traktowany jak przysłowiowy "złoty cielec". Bezrefleksyjnie, przedmiotowo, jako przysłowiowy „Jezusek — frasośliwy” w ludowej pobożności, w przydrożnej kapliczce. Gdzie w figurce uosabia się uniżoność i całe poddaństwo prostego ludu. Przede wszystkim mentalne. No i bojaźń wyjścia poza utarte, politycznie poprawne, schematy. Czysty utylitaryzm, pozerstwo i intelektualne (religijne również) oszustwo. Bo czyż nie prawil Sokrates: "Zaczynj od siebie".

Czy w codziennym życiu ci lokalni Katoni są też tacy porządni i kierują się Autorytetem JP II ? Czy znają (i stosują w swoim osobistym postępowaniu) jego nauki? Czy tylko grają wzorem molierowskiego Tarrtouffe'a określoną rolę?

Jak było dawniej, jacy byli w młodości i jakim wartościom hołdowali, jakie wyznawali poglądy — lepiej zachować (jak zawsze w życiu) ciszę **nad tą trumną**.

Ten protest i żenujące miejscami wypowiedzi prominentnych reprezentantów elit wrocławskich, są smutną manifestacją ograniczonej percepcji wielu Polaków — zwłaszcza polityków rządzących Polską i publicznymi pieniędzmi — w przedmiocie tego, co wokół nas w Europie się dzieje, jak zmienia się świat i na czym polega pojęcie autorytetu w XXI wieku (w dobie świadomego obywatela, wolnego, zdającego sobie sprawę z siły ludzkiego intelektu, godności osoby ludzkiej oraz posiadającego określone i niezbywalne prawa); na pewno nie w formie XIX-wiecznego dogmatyzmu. To kolejny przykład żalosego spektaklu intelektualnej sklerozy, katolickiego fundamentalizmu oraz przaśnej, polskiej religijności. Tzw. elity dały nie raz w ostatnich latach temu jawny wyraz.

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw.

Artykuł 27, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ (1948)

W takim razie i przy takiej mentalności do Wrocławia nigdy by nie zawitali **topowi** wykonawcy współczesnej sceny muzycznej — i nie zawitają — Bob Dylan (Żyd, kilkakrotny konwertyta różnych wyznań), Rolling Stones (wiadomo jak się „prowadzili” Jagger i Richards), Jim Morrison i the Doors (wiemy jak umarł i jak się zachowywał na scenie leader tej formacji), AC/DC (A.Young ściga zawsze podczas koncertu spodenki, na majtkach ma flagę kraju gdzie ten zespół akurat występuje), Bob Marley (wiadomo „ziola”) etc. Oheavy- i trash-metalowych grupach nie wspominając (wiadomo — 666, szatan, wszechogarniająca czerń, odwrócone krzyże itd.).

*Jak można takiego kogoś zaprosić do katolickiego kraju? W dodatku do miasta którego honorowym obywatelem jest Jan Paweł II radny **Wojciech BŁOŃSKI***

Po takiej wypowiedzi można jedynie stwierdzić, że rzuty piłką do kosza lepiej panu Wojciechowi Błońskiemu wychodziły niżli publiczne potyczki słowne na tematy sztuki. Znając poglądy i wizję kultury Meliny Mercouri (w świetle przytoczonej siły intelektu), twórczyni idei Europejskiej Stolicy Kultury na pewno wobec takiego **dictum** przewraca się **ona w grobie**.

Na zakończenie warto jeszcze przytoczyć wypowiedź austriackiego historyka sztuki, humanisty, intelektualisty, więzionego i prześladowanego przez nazistów — austriackich i niemieckich — Fridricha Heera (1916-1983). Miał on słusznie i celnie stwierdzić, że "...*wykształcenie nie chroni absolutnie przed barbarzyństwem*". W tym wypadku - intelektualnym na pewno.

Appendiks:

Maria ZAWARTKO — klub Rafała Dutkiewicza, wrocławianka od urodzenia, wykształcenie wyższe, filologia rosyjska (Uniwersytet Wrocławski) i muzykologia (Wydział Wokalno-aktorski, Akademia Muzyczna).

Wojciech BŁOŃSKI — klub Rafała Dutkiewicza, w latach 1990-94 koszykarz WKS Śląsk Wrocław (był mistrzem Polski) — potem grał w kilku innych klubach ekstraklasy, działacz samorządowy dzielnicy W-w Psie Pole, prowadzi zajęcia ogólnorozwojowe z młodzieżą.

Szymon HOTAŁA — klub Rafała Dutkiewicza, 32 lata, wykształcenie wyższe techniczne (Politechnika Wrocławska), mieszkaniec Wielkiej Wyspy, tu też działa w radzie osiedla.

Bogdan ANISZCZYK — klub Rafała Dutkiewicza, 58 lat, prof.dr hab. matematyki, akademik jednej z wrocławskich wyższych uczelni, działacz Stowarzyszenia Pomocy im. św. Brata Alberta, długoletni aktywista samorządowy.

Radosław S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7860) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7860>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl